

Niepodległa Szkocja poza NATO – proponuje ALBA Party

18 października 2022

Własne siły obronne, w tym zwłaszcza marynarka chroniąca 16 940 mil szkockiego wybrzeża, wód terytorialnych i bogactw naturalnych szkockiej części Morza Północnego, odbudowa formacji rozwiązanych niegdyś przez rząd brytyjski, jak Royal Scots, The Argyll i Sutherland Highlanders, oraz Black Watch Regiment, a także jednoznaczne opowiedzenie się po stronie globalnego rozbrojenia i nieprolifracji – to podstawy polityki bezpieczeństwa niepodległej Szkocji, zaproponowanej przez socjaldemokratyczno-narodową ALBA Party byłego premiera Alexa Salmonda.

II Krajowa Konwencja ugrupowania (reprezentowanego w Izbie Gmin UK przez dwóch posłów), obradująca w Stirling, zdecydowanie opowiedziała się też przeciw przynależności kraju do NATO, zapowiedziała likwidację stanowiącej część systemu Trident brytyjskiej bazy atomowych okrętów podwodnych w Faslane koło Glasgow oraz usunięcie broni nuklearnej z terytorium wyzwolonego państwa.

Zdaniem ALBY podstawą międzynarodowych relacji na rzecz pokoju powinno być wzmocnienie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wnioskodawcy, jak i uczestnicy zjazdowej dyskusji podkreślali, że zaaprobowany jednogłośnie program opiera się na analizie wielu setek lat imperializmu (zwłaszcza angielskiego/brytyjskiego), jak i wynika z doświadczenia obecnej wojny na Ukrainie.

Czerwone Kurtki

„Przed referendum niepodległościowym 2014 r. sam popierałem szkocką przynależność do NATO. Ale Pakt sprzed prawie dekady nie jest tym dzisiejszym” – argumentował Chris McEleny,

sekretarz generalny ALBA Party. „Będąc krajem niepodległym, ale jednak należącym do NATO, moglibyśmy zawsze zostać wplątani w konflikty, w których nie mamy żadnych własnych interesów, których w ogóle nie popieramy. Również usuwanie ze Szkocji broni jądrowej zostałoby w takiej sytuacji co najmniej spowolnione” – podkreślał polityk, były radny Inverclyde, sam mający już wcześniej jak najgorsze doświadczenia z brytyjskim kompleksem militarnym.

Pracującego w warsztatach sprzętu wojskowego DM Beith McEleny’ego w 2017 roku decyzją ministerstwa obrony zawieszono w obowiązkach jako uzasadnienie podając jego niepodległościowe poglądy i sprzeciw wobec programu Trident. Szkot wygrał wówczas sprawę przed trybunałem pracy, jednak garnizony British Army, RAF, Royal Navy pozostają obcymi ciałami na szkockim terytorium, niczym „Czerwone Kurtki” po jakobickich powstaniach. Sytuację pogarsza jeszcze rosnąca obecność US Army, nie tylko na ternie formalnie użytkowanej bazy RAF Lakenheath.

Kto chce napaść na Szkocję?

Niepodległościowcy szkoccy chcą ukrócić to panoszenie się obcych wojsk, przywołując determinację wykazywaną przez środowiska antywojenne, które od 40 lat utrzymują stałą, rotacyjną pikietę koło bazy Faslane. Stanowisko ALBA Party (podobnie jak mniejszych opozycyjnych partii socjalistycznych, a nawet należących do krajowej koalicji rządowej Szkockich Zielonych) coraz wyraźniej odbiega natomiast od mocno złagodzonego stanowiska dominujących kręgów rządzącej Szkockiej Partii Narodowej.

Ta niegdyś radykalna formacja niepodległościowa od jakiegoś czasu wyraźnie upodobnia się do brytyjskiego establishmentu. Podczas majowej wizyty w Waszyngtonie szkocka pierwsza minister, Nicola Sturgeon niespodziewanie poparła członkostwo Szkocji w NATO, choć podtrzymała zapowiedź usunięcia elementów

systemu Trident po odzyskaniu niepodległości. Zwrot ten wywołał gwałtowne protesty, nawet w obrębie SNP i wyraźne zaktywizowanie środowisk antywojennych i antyimperialistycznych.

Do takich właśnie, radykalnych tradycji nawiązał na Konwencji Alba Party Craig Murray, niegdyś dyplomata, były rektor Uniwersytetu w Dundee, przyjaciel Juliana Assange'a i niedawny więzień polityczny brytyjskiego rządu, który w 2021 roku odsiedział cztery miesiące za ujawnienie próby skompromitowania ex-premiera Salmonda fałszywymi zarzutami natury seksualnej. Niezłamany więzieniem Murray w burzliwie oklaskiwanym wystąpieniu wzywał, by „broni jądrowej oddawać imperialistom, tylko ją zniszczyć”. Ostrzegał też: „Jeśli jakieś państwo zapragnie napaść na nieodległą Szkocję, to nie będzie to bynajmniej Rosja, ale ten nasz sąsiad, który ma setki lat tradycji imperializmu, agresji i rasizmu!”.

Niepodległość albo NATO

Znaczenie strategiczne Szkocji umieszcza odzyskanie przez nią niepodległości w kontekście geopolitycznym, jakkolwiek mieszkańcy kraju woleliby pozostać poza globalistycznymi gierkami. Bazy wojskowe, relacje z paktami obronnymi, szkocka polityka bezpieczeństwa po odzyskaniu niepodległości – wszystko to mogą być elementy przetargowe dla uzyskania międzynarodowego uznania przez wyzwolony Edynburg. Mogą też jednak stać się czynnikami ograniczającymi, czyniącymi zdobytą suwerenność czysto iluzoryczną.

W Szkocji toczy się na ten temat poważna, zróżnicowana dyskusja. Pouczająca zwłaszcza dla Polaków, wciąż naiwnie myślących, że można pozostać niepodległym należąc do NATO, ściągając na swoje terytorium obce wojska i zebrząc o lokalizację cudzej broni jądrowej. Szkoccy narodowcy i lewica nie mają pod tym względem żadnych złudzeń, oni wiedzą, że to niemożliwe. Niepodległość albo NATO.

Trzeciego wyjścia nie ma.

Autorstwo: Konrad Rękas

Źródło: MyslPolska.info